

**Sygn. akt VIII Ka 1123/12**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2013 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO Marzanna Chojnowska –spr

SSO Przemysław Wasilewski

DelSSR Beata Maria Wołosik

Protokolant: Agnieszka Malewska

Przy udziale prokuratora Prokuratury Okręgowej w Białymstoku Marka Moskala

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2013 roku

sprawy P. K.

oskarżonego o czyn z art. 286 § 1 kk w zw z art. 64§ 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 20 września 2012 roku, sygnatura akt VII K 268/12

**I. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną.**

**II. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata U. Z. kwotę 516.60 zł ( pięćset szesnaście złotych sześćdziesiąt groszy ) w tym kwotę 96.60 zł ( dziewięćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt groszy) podatku VAT tytułem zwrotu kosztów obrony z urzędu oskarżonego w postępowaniu odwoławczym.**

**III. Zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.**

## UZASADNIENIE

**P. K.** stanął pod zarzutem tego, że w dniu 20 maja 2011 roku w B. będąc uprzednio skazanym za umyślne przestępstwo podobne i przed upływem 5 lat, po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził W. K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 15.600 złotych w ten sposób, że wprowadził pokrzywdzonego w błąd co do zamiaru wywiązania się z umowy sprowadzenia dla pokrzywdzonego z USA 25 sztuk pojazdów typu quad w terminie 6 tygodni i w tym celu pobrał od niego zaliczkę w ww. kwocie, a następnie nie wywiązał się z umowy i nie zwrócił zaliczki,

**tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.**

Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 20 września 2012 roku w sprawie sygn. akt VII K 268/12 oskarżonego P. K. uznał za winnego popełnienia tego, że w dniu 20 maja 2011 roku w B. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził W. K. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 15600 zł w ten sposób, że wprowadził go w błąd co do zamiaru wywiązania się z zawartej z nim umowy sprowadzenia z USA 25 sztuk pojazdów typu quad w

terminie 6 tygodni, tytułem której pobrał od niego zaliczkę w ww. kwocie, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, tj. czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., i za czyn tak przypisany na mocy art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. skazał go na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności.

Na mocy art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia w całości szkody w postaci zapłaty na rzecz pokrzywdzonego W. K. kwoty 10000 (dziesięć tysięcy) złotych.

Zwolnił oskarżonego od opłaty i pozostałych kosztów sądowych.

Powyższy wyrok na podstawie art. 444 k.p.k., art. 425 § 1 i 2 k.p.k. zaskarżył oskarżony w całości.

Na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2, 3 i 4 k.p.k. rozstrzygnięciu Sądu I instancji zarzucił:

1 obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

a) art. 391 § 1 i 3 k.p.k. poprzez brak kontroli nad tym, czy świadkowie nie zeznają odmiennie niż w trakcie postępowania przygotowawczego, co doprowadziło do złożenia przez świadków zeznań sprzecznych z ich pierwotnymi relacjami w kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, nie ujawnienie tych sprzeczności, w tym dwóch kluczowych świadków i brak wezwania świadków do ustosunkowania się do tych sprzeczności, co uniemożliwiło należyłą ocenę wiarygodności ich zeznań złożonych w trakcie rozprawy;

b) art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości w materiale dowodowym na niekorzyść oskarżonego z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów;

c) art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz nieuwzględnienie wszystkich okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, co w konsekwencji doprowadziło do poczynienia przez Sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych, co do rzeczywistego przebiegu zdarzenia, podczas gdy logiczne i wyczerpujące rozważenie wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego oraz uwzględnienie wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego prowadzi do wniosku, że oskarżony nie dopuścił się zarzucanego mu czynu;

2 błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, podczas gdy w zebranych w sprawie materiale dowodowym brak jest podstaw do takiego ustalenia;

3 rażąco niewspółmierność kary wyrażającą się w wymierzeniu bezwzględnej kary pozbawienia wolności, przekraczającej stopień winy i nie odpowiadającej rzeczywistemu stopniowi społecznej szkodliwości czynu.

W oparciu o podniesione zarzuty oskarżony P. K. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie go od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja oskarżonego jako bezzasadna i to w stopniu oczywistym, nie zasługiwała na uwzględnienie.

Kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia nie wykazała w rozstrzygnięciu Sądu I instancji żadnych uchybień, które przemawiałyby za koniecznością zmiany bądź uchylenia zapadłego wyroku. W szczególności Sąd Okręgowy nie dopatrzył się błędu w ustaleniach faktycznych oraz naruszenia wskazanych w apelacji przepisów postępowania karnego. Przedstawiony w apelacji na poparcie przedmiotowych zarzutów wywód, należy ocenić jako jednostronnie korzystną dla oskarżonego wersję, traktującą w sposób wybiórczy zebrany w sprawie materiał dowodowy, gdyż opierającą się głównie na wyjaśnieniach P. K.. Tymczasem istotnymi dla poczynienia prawidłowych ustaleń w sprawie, co do przebiegu zdarzeń z dnia 20 maja 2011 roku, były przede wszystkim zeznania W. K., P. S. i R. P.,

które apelacja podważa i to w takim zakresie, w jakim nie zgadzają się z wersją zdarzenia przedstawioną przez oskarżonego. Sąd Okręgowy powyższego wyводу apelacji nie podzielił, uznając iż stanowi on całkowicie dowolną interpretację przebiegu zdarzeń, opierającą się – jak wspomniano to już powyżej – na wersji oskarżonego zmierzającej do wykazania, że P. K. miał zamiar wywiązać się z umowy, lecz następnie się z niej wycofał i zwrócił pieniądze.

Wbrew zarzutom i argumentom apelacji należy stwierdzić, iż dokonana przez Sąd Rejonowy analiza i ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne są prawidłowe i nie dotknięte żadnymi uchybieniami oraz bezspornie wskazują, iż P. K. dopuścił się przypisanego mu czynu z art. 286 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, iż na sprawstwo oskarżonego jednoznacznie wskazują przede wszystkim zeznania świadków W. K. i P. S., którzy konsekwentnie i stanowczo twierdzili, iż zachowanie oskarżonego po dniu zawarcia umowy wskazywało, iż od początku nie miał on zamiaru wywiązania się z zawartej umowy. W szczególności z zeznań pokrzywdzonego wynika, iż wykazał się on dużą cierpliwością w stosunku do P. K. i ostatecznie powiadomił o całym zajściu organy ścigania dopiero wówczas, gdy całkowicie stracił jakąkolwiek nadzieję na wywiązanie się przez niego z umowy lub odzyskanie swoich pieniędzy.

Co istotne, W. K. w sposób szczegółowy opisał wszystkie istotne z punktu widzenia odpowiedzialności oskarżonego okoliczności związane z zawartą umową, po czym bez cienia wątpliwości, ze stu procentową pewnością wskazał, że P. K. od samego początku nie miał zamiaru sprowadzać mu jakichkolwiek quadów, tylko po prostu chciał go oszukać, co mu się udało. Taki też wniosek płynie nie tylko z zeznań dwóch pozostałych świadków, ale również po części z wyjaśnień samego oskarżonego, który przesłuchiwany na etapie postępowania przygotowawczego wskazał wprost, że nie miał zamiaru sprowadzać quadów (k. 55). Co prawda P. K. szybko wycofał się z tych słów podnosząc, że na początku miał je jednak sprowadzić, niemniej jednak wobec kompletnego i jednoznacznego w tej kwestii materiału dowodowego zmiana jego wyjaśnień w tym zakresie nie zasługiwała na wiarę. Nie może więc budzić żadnych wątpliwości, iż niekorzystne rozporządzeniem mieniem w kwocie 15600 złotych przez W. K. było wynikiem oszukańczych zabiegów P. K., który wprowadził go w błąd co do zamiaru wywiązania się z umowy sprowadzenia z USA 25 quadów w terminie 6 tygodni.

Sąd Okręgowy nie dostrzegł żadnych okoliczności, które mogłyby podważyć słuszność dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zeznań pokrzywdzonego. Nie może ująć uwadze, że ocena ta została prawidłowo dokonana m.in. przez przyzmat zeznań P. S., R. P. i W. P.. Poddając ponownej kontroli owe dowody Sąd odwoławczy stwierdził, że zgodność zeznań w/wymienionych z zaistniałym stanem faktycznym nie została podważona choćby w najmniejszym stopniu.

W szczególności dokonanej przez Sąd I instancji oceny zeznań R. P. nie mogła zmienić podjęta przez apelującego próba ich zdyskredytowania poprzez odwoływanie się do przeszłości kryminalnej świadka, która to okoliczność w ocenie skarżącego poddaje w wątpliwość jego wiarygodność. Podobnie konfrontowanie zeznań w/wymienionego z zeznaniami jego żony W. P. odnośnie tego, na czyje konto zostały przekazane pieniądze w kwocie 5.600 złotych oraz kiedy i przez kogo zostały pobrane nie mogło doprowadzić do spodziewanego przez skarżącego rezultatu. Nikt bowiem w trakcie całego postępowania nie kwestionował tego, że oskarżony za pośrednictwem R. P. zwrócił pokrzywdzonemu część pobranej zaliczki we wskazanej powyżej kwocie.

Zupełnie dowolnymi, pozostającymi w sferze „życzeniowości” są twierdzenia apelującego, że wszyscy przesłuchani w sprawie świadkowie złożyli fałszywe zeznania, zaś R. P. przywłaszczył sobie przekazane mu przez oskarżonego pieniądze w kwocie 10.000 przeznaczone dla pokrzywdzonego W. K.. Co istotne, Sąd orzekający w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku w sposób szczegółowy odniósł się do powyższych okoliczności (strona 4 uzasadnienia), stąd nie ma potrzeby ich powtarzania w tym miejscu, zwłaszcza, że Sąd Okręgowy nie dostrzegł żadnych okoliczności, które mogłyby podważyć prawidłowość przyjętego przez Sąd I instancji toku rozumowania.

W tym stanie rzeczy należy stwierdzić, iż autor apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych wywodzi z własnej dowolnej i życzeniowej oceny

zebranych w sprawie dowodów, a w szczególności z uznania, że jedynym wiarygodnym dowodem są wyjaśnienia oskarżonego i to tylko w tym zakresie, w jakim nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu utrzymując, iż wycofał się z umowy i zwrócił pobraną przez siebie zaliczkę. Tymczasem Sąd I instancji skutecznie wykazał, że twierdzenia P. K., jakoby miał zamiar wykonać umowę na dostarczenie pokrzywdzonemu 25 quadów stoją w oczywistej sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym i dlatego nie mogły zostać uwzględnione.

Zgodzić się w tym miejscu należy z wielokrotnie podnoszonym przez Sąd Najwyższy poglądem, że dla skuteczności zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, niezbędnym jest wykazanie przez skarżącego nie tylko ogólnej wadliwości ocen i wniosków wyprowadzanych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, ale wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się tenże Sąd w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (vide m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 lutego 1975 roku w sprawie II KR 355/74, OSNPG 1975/9/84, Lex 16881; z dnia 22 stycznia 1975 roku w sprawie I KR 197/74, OSNKW 1975/5/58, Lex 18956; a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 6 lipca 1995 roku w sprawie II Akc 182/95, publ. Dodatek Orzecznictwo do Prok. i Pr. 1996, nr 2-3, poz. 24, Lex 24650). Zarzut ten nie może sprowadzać się jedynie do samej polemiki z ustaleniami Sądu wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia lub przeciwstawienia tymże ustaleniom odmiennego poglądu opartego na własnej ocenie materiału dowodowego. Tego warunku skarżący, zdaniem Sądu odwoławczego, nie spełnił, albowiem nie wykazał skutecznie, jakich błędów natury faktycznej i logicznej, czy też niezgodności ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd I instancji przy ocenie materiału dowodowego w tej sprawie. Wskazał natomiast swoją diametralnie różną od sądowej interpretację materiału dowodowego, korzystną dla oskarżonego, co nie mogło doprowadzić do zakładanego przez niego skutku.

W tym stanie rzeczy uzasadnionym jest twierdzenie, że zaskarżony wyrok nie jest dotknięty żadnymi uchybieniami, które warunkowałyby jego zmianę lub uchylenie poza granicami zaskarżenia. Sąd Rejonowy poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, a na ich podstawie wywiódł prawidłowy wniosek co do sprawstwa i winy oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu. Sąd Okręgowy nie dopatrył się również żadnych uchybień Sądu I instancji w zakresie oceny tych okoliczności sprawy, które rzutowały na wymiar orzeczonej wobec oskarżonego kary. Sąd Rejonowy w pisemnych motywach swojego wyroku szczegółowo uzasadnił wymierzoną P. K. karę – tak w aspekcie jej wysokości, jak i odstąpienia od stosowania wobec oskarżonego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia jej wykonania – a Sąd Okręgowy w całości to stanowisko podzielił.

W tym miejscu przypomnieć należy, że zgodnie z ukształtowaną linią orzecznictwa rażąca niewspółmierność kary jest uchybieniem w zakresie konsekwencji prawnych czynu, a zatem realnie można o niej mówić wówczas, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych, wymierzonych za popełnione przestępstwo, nie odzwierciedla należycie stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz nie zapewnia spełnienia celów kary. Ponadto, orzeczona kara lub środek karny mogą być uznane za niewspółmierne, gdy nie uwzględniają w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnionego czynu, jak i osobowości sprawcy (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2009 roku w sprawie o sygn. akt WA 19/09, OSNwSK 2009/1/1255, Lex 598172). Niewspółmierność kary jest niewątpliwie pojęciem ocennym. Ponieważ w treści art. 438 pkt 4 k.p.k. mowa jest o niewspółmierności rażącej, należy uznać, że chodzi o dysproporcję znaczną, bijącą wręcz w oczy, a nie ewentualnie drobne różnice w ocenie Sądu I i II instancji.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt stanu faktycznego niniejszej sprawy wskazać należy, że wbrew twierdzeniom apelującego kara wymierzona P. K. przez Sąd I instancji jest w pełni adekwatna zarówno do społecznego niebezpieczeństwa popełnionego przez niego czynu, jak i do jego właściwości osobistych. W szczególności kara ta z pewnością nie razi surowością i nie przekracza stopnia winy. Przyjęty przez Sąd I instancji wymiar kary 2 lat pozbawienia wolności, w sytuacji gdy Sąd ten dysponował sankcją w granicach od 6 miesięcy do lat 12 pozbawienia wolności (ze względu na regulację art. 64 § 1 k.k.), jest prawidłowy i został w sposób należyty i wyczerpujący uzasadniony. Sąd I instancji właściwie ustalił zarówno aktualną sytuację życiową oskarżonego, jak i najistotniejsze spośród podmiotowych i przedmiotowych okoliczności obciążających (uprzednią karalność, działanie umyślne, w

sposób zaplanowany, doprowadzenie do znacznej szkody majątkowej po stronie pokrzywdzonego, działanie w warunkach recydywy specjalnej podstawowej).

Reasumując wskazać należy, iż bezwzględny charakter orzeczonej wobec P. K. kary pozbawienia wolności należyście odzwierciedla stopień społecznej szkodliwości czynu i stopień zawinienia oskarżonego oraz uwzględnia jego właściwości i warunki osobiste, w tym uprzednią karalność. O ile można zgodzić się z twierdzeniem, że kara 2 lat pozbawienia wolności jest niewątpliwie karą surową, to jednak w realiach niniejszej sprawy nie razi swą surowością w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k., zwalniając oskarżonego od ich ponoszenia. Powyższe jest skutkiem uznania Sądu Okręgowego, iż uiszczenie kosztów sądowych przez P. K. – przy uwzględnieniu orzeczonej wobec niego bezwzględnej kary pozbawienia wolności – byłoby dla niego zbyt uciążliwe. Nadto Sąd Okręgowy miał na uwadze, iż oskarżony jest zobowiązany do zapłaty na rzecz pokrzywdzonego kwoty 10.000 złotych tytułem naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem, zaś dodatkowe obciążenie go tymi kosztami mogłoby w konsekwencji doprowadzić do bezskuteczności wyegzekwowania tejże kwoty.

O kosztach obrony z urzędu orzeczono w oparciu o § 14 ust. 2 pkt 4 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002r., nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

Z tych wszystkich względów Sąd odwoławczy orzekł jak w sentencji wyroku.